

Rakraczej, System Crack

System Crack

Mozę to nie dno układu pokarmowego
Ale widok stad z edukacją nie ma nic wspólnego
Świadomi i tak wiedzą Czują ziom
Maszyna Nie zobaczy jak na chwile zresetują ja
Krytyczne myślenie już nie produkują go
Źródła energii a im sie nie zgadza sos
To polityka, to mój nieoddany głos
Mam coś więcej niż twój x pod mniejsze zło
Nie obchodzi mnie: kto co i kiedy
Ale nie uchodzi, że się dzieją dziwne rzeczy
I nie zaprzeczysz jak śmierdzi, nic do dodania
Jajko wmurowane w ścianę twojego mieszkania
Gówno nie gówno
Ty masz się przyzwyczajać
PO czasie nie jest trudno
Ale zaraz, zaraz czekaj
Zasady gry miej
Wysysają człowieka
Musze zrobić coś bo czuje, jak życie mi ucieka

System Crack

Obiecuje znajdę lukę
I wyjdę tak
System Crack
Przy pierwszej okazji
Ciach
System Crack
Obiecuje znajdę lukę
I wyjdę tak
System Crack
Przy pierwszej okazji
Ciach

Moje oczy się dziwią
Mózg przestaje pracować
Dziennikarze gadają
Ale co to za słowa
Dziś najebał się prezydent
A premier miał focha
I cha i m wszystkim w dupę
Mi kończy się browar
Kim jesteś?
Będziesz tańczy jak zagrają na pokaz
Aż ci skamienieje serce
I stracisz to w oczach
Ja chce więcej
I dostanę to na pewno
IU ominę bagno podlewane tą
Skurwysynerą
Bo rap to nie zabawa już
Nie ma nic na miękko
I nie zadawaj pytań już bo zrobią ci piekielko
I wierz mi
Się przywitasz z fiskusem i ze śmiercią
W jednym i drugim przypadku
Nie zdążysz pierdnąć
Życie jest za krótkie bratku
System jest nie szczelny
Startu ziom nie przekręcisz przekręt
Ale przynajmniej go wałkuj
Co kurwa?
nie przekręcisz przekręt
Ale przynajmniej go wałkuj

System Crack
Obiecuje znajde luke
I wyjde tak
System Crack
Przy pierwszej okazji
Ciach
System Crack
Obiecuje znajde luke
I wyjde tak
System Crack
Przy pierwszej okazji
Ciach